Dziś: Sport i Wych. Fizyczne **Cena egz. 10 gr.**

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. **Poniedziałek, 30 września 1935 r.** Nr. 267

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64. Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową ZŁ. 2.50

Za kilka dni rozpoczną się

działania wojenne

PARYŻ, 29. 9. Wobec tego, że Liga Narodów ukończyła narazie swe główne prace i Laval odjechał do Paryża, prasa poświęca mniej uwagi wydarzeniom nad jeziorem Genewskiem Stwierdzono, że Lavalowi nie udało się uzyskać większości dla odrzucenia abisyńskiego wniosku o wysłanie neutralnej komisji obserwatorów. Równocześnie prasa podkreśla trudności wobec jakich znalazłaby się tego rodzaju komisja w Abisynji.

„Matin" nie uważa za wykluczone, że Liga Narodów wyrazi swą zasadniczą zgodę na wysłanie takiej komisji, zwłaszcza, że w kołach angielskich robi się nastrój na korzyść takiego zarządzenia.

Jak sprawozdawczyni „Oeuvre" donosi, w Genewie uważa się za możliwe, iż kroki nieprzyjacielskie między Włochami i Abisynją rozpoczną się jeszcze zanim komitet trzynastu opracuje swe sprawozdanie, tj. przed 8 października. W takim wypadku przystąpionoby natychmiast do zastosowania artykułu 16. przewidującego sankcje.

Genewa może wywołać wojnę

w trzech częściach świata

RZYM, 29. 9. Prasa przedrukowuje i komentuje szeroko artykuł „Tempa" o sytuacji na Morzu Śródziemnem

Dziś mało jest mieć w swem ręku Gibraltar, Maltę i Cypr — powiadają Włosi. Owszem, to prawda, że wybrzeża Włoch są zagrożone działami angielskich pancerników, ale nie należy zapominać, że Malta jest również zagrożona torpedami włoskich łodzi podwodnych.

Włochy mają doskonałe lotnictwo. W tej sytuacji Malta, która była dotychczas placówką panującą w środku Morza Śródziemnego — może zostać łatwo opanowaną. Samoloty bombardowe potrzebują pół godziny lotu z Sycylji na Maltę, a samoloty włoskie z Trypolitanji zużyją na ten lot mniej niż dwie godziny.

Genewa, która jest posłuszna masonerji — wywołać może trzy wojny: w Europie, Afryce i Ameryce(?)

Moratorjum hipoteczne

PRZEDŁUŻONE NA 2 LATA

Zrzeszenia własności nieruchomej w Polsce otrzymały od czynników rządowych zapewnienie, iż wygasające dnia 1 października rb moratorjum dla sum hipotecznych będzie przedłużone.

Według informacyj otrzymanych z innej strony, moratorjum ma być przedłużone na 2 lata, czyli do 1 października 1937. Moratorjum obejmuje sumy hipoteczne zarówno w mieście, jak i na wsi.

Ogłoszenia dekretu o przedłużeniu moratorjum dla sum hipotecznych oczekiwać należy w najbliższych dniach.

ś. † p.

STANISŁAW RUTKOWSKI

B. DŁUGOLETNI PISARZ HIPOTEKI W SOSNOWCU

zmarł śmiercią tragiczną, dnia 26.IX.35 r. w Katowicach, przeżywszy lat 48.

Nabożeństwo żałobne przy trumnie odprawione zostanie w kościele parafjalnym w Sosnowcu we wtorek dnia 1.X.35 o godz. 9 rano.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kościoła nastąpi tegoż dnia o godz. 4 popołudniu.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i życzliwych

Synowie i Synowa.

Kobiety polskie

przeciw wojnie

Odbyło się w Warszawie, z inicjatywy Stow. samopomoc społ. kobiet, zebranie, na którem omawiano sprawę konfliktu włosko - abisyńskiego. Zebrane w liczbie paruset przyjęły przez aklamację następującą rezolucję:

„Kobiety polskie, zebrane w Warszawie w sali resursy obywatelskiej, po omówieniu sprawy konfliktu włosko - abisyńskiego uważają zamach na niepodległość Abisynji ze strony rządu faszystowskiego za pogwałcenie zasad sprawiedliwości międzynarodowej, gwarantowanej przez Ligę Narodów.

Niemożność pokojowego załatwienia konfliktu niweczy wiarę całego świata w skuteczność i trwałość umów międzynarodowych, a tem samem zagraża pokojowi świata.

Kobiety polskie, których obecne pokolenie brało udział w walkach o niepodległość i było szczęśliwym świadkiem odzyskania swojej ojczyzny, protestuje przeciwko zamachowi na niepodległość Abisynji i wzywa kobiety wszystkich krajów, a w pierwszym rzędzie kobiety włoskie do wytężenia wszystkich sił, aby wstrząsnąć sumieniem ich narodów i rządów i nie dopuścić do wojny"

Uchwalono nowy dekret

oddłużeniowy

Projekt dekretu Prezydenta Rzplitej uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów, a dotyczący ustawodawstwa oddłużeniowego, nowelizuje niektóre przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 24 październik 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych oraz niektóre przepisy ustawy z dnia 28 marca 33 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Treść najważniejszych zmian, wprowadzanych wspomnianym projektem dekretu, jest następująca:

Z mocy samego prawa zawiesza się do dnia 1 października 1938 r. wymagalność wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dn. 1 lipca 1932 r., z wyjątkiem długów wobec osób i instytucyj prawno - publicznych i instytucyj kredytowych, do których stosują się nadal obowiązujące dotychczas zasady.

Obniża jednak długów w postaci procentów zostaje utrzymana w wysokości, ustalonej zeszłorocznem rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej.

Rozszerzony zostaje przepis, umożliwiający wierzycielowi w przypadkach na to zasługujących dochodzenie przed urzędem rozjemczym uchylenia ulg, ustanowionych projektowanym dekretem.

Pozostałe przepisy projektu dekretu mają głównie na celu zharmonizowanie norm istniejącego ustawodawstwa oddłużeniowego, zgodnie z nabytem doświadczeniem.

Skargi wyborcze

W SĄDZIE NAJWYŻSZYM

Dotychczas wpłynęły do Sądu Najwyższego skargi wyborcze z następujących okręgów: Toruń, Gdynia, Chojnice.

Pozatem wpłynęły dwa protesty z okręgu wyborczego nr. 2 w Warszawie, gdzie wybrano na posłów pp. Urbańskiego i Wiślickiego

Niespodziewana wizyta

PREMJERA WĘGIERSKIEGO W BERLINIE

BERLIN, 29. 9. Przybył do Berlina samolotem z Prus Wschodnich premjer węgierski Gömbös, w towarzystwie pruskiego premjera Goeringa Na lotnisku Tempelhof powitali premjera Węgier dyrektor ministerjalny Gritzbach, zastępca szefa protokułu von Levetzow, charge d'affaires Węgier w Berlinie Borik wraz z personelem poselstwa oraz małżonka premjera pruskiego Goeringa. Jak wiadomo, Gömbös był gościem Goeringa na polowaniu w dominjum Rominten.

W niedzielę Gömbös ma być przyjęty przez kanclerza Hitlera. Niespodziewanemu przyjazdowi premjera węgierskiego do Berlina przypisują duże znaczenie. Zaznaczyć należy, że równocześnie w stolicy Węgier bawi gen. Milch, przedstawiciel lotnictwa niemieckiego.

Międzynarodowy salon

FOTOGRAFIKI

Polskie Tow. Fotograficzne, grupujące amatorów fotografów, zorganizowało międzynarodowy salon grafiki w Polsce.

Wystawę dzieł fotografów - amatorów z 21 państw otwarto uroczyście w sobotę w salonach kasyna garniz.

Na otwarcie salonu przybyli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorem Wielkiej Brytanji, Kennardem na czele. Otwarcia wystawy dokonał min. Szembek.

Wystawa złożona z tysiąca blisko eksponatów jest niezmiernie interesująca i reprezentuje najwyższą klasę artystyczną współczesnej fotografii W wystawie biorą udział również fotografowie z Chin i Japonji.



SKLAD GUMY W PŁOMIENIACH

W Londynie spłonął olbrzymi skład gumy Straty wynoszą kilkadziesiąt miljonów zł.

Smiertelne pobicie Polaka

przez żandarmów czeskich

CIESZYN, 29. 9. W swoim czasie żandarmerja czeska aresztowała Jana Szotkowskiego, którego następnie w straszliwy sposób żandarmi pobili. Szotkowski zwrócił się do lekarza i po otrzymaniu świadectwa lekarskiego zaskarżył żandarmerję czeską o pobicie do sądu okręgowego.

W piątek rano żandarmi aresztowali ponownie Szotkowskiego na dworcu kolejowym w czeskim Cieszynie. Aresztowanego umieszczono w lochu więziennym i tam żandarmi bili go przez kilka godzin z rzędu. Do nieludzko zmasakrowanego nie zawezwano nawet lekarza. W sobotę karetką więzienną odtransportowano rannego do szpitala.

Świadkiem tego zajścia był obywatel polski Jan Sikora, który ujął się za aresztowanym Szotkowskim, zwłaszcza, iż aresztowanie odbyło się przy użyciu epitetów „polska świnio" itd. Sikorę również aresztowano, przyczem żandarmi czescy nie odmówili sobie „przyjemności" pobicia go. Dzisiaj rano Sikorę wyrzucono za granicę do Polski.

Szotkowski w szpitalu więziennym znajduje się w agonji.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

15-LECIE „BRYNICY" CZELADZKIEJ

Klub sportowy „Brynica" w Czeladzi obchodził wczoraj uroczyście 15-lecie swego istnienia. Nim przystąpimy do opisania przebiegu uroczystości podamy w zarysie dzieje powstania i rozwoju jednego z najstarszych klubów sportowych w Zagłębiu.

W 1920 roku powstaje przy Stowarzyszeniu młodzieży sekcja sportowa „Brynica". Pierwszym prezesem „Brynicy" był śp. *Józef Solarz*. Praca początkowo odbywała się w ciężkich warunkach: utrudniał ją przedewszystkiem brak funduszów, brak odpowiedniego boiska oraz nieżyczliwe ustosunkowanie się do sportu miejscowego społeczeństwa. Początkowo grywano w piłkę na łące, na t. zw. „Grabku", później na „Łęgu". Bramki imitowały dwa kije, połączone sznurkiem. Stan taki trwał jeszcze w latach 1921 i 22, gdy prezesami klubu byli kolejno p. Br. Szlauer i ks. Suma, obecny proboszcz w Milowicach.

Podczas prezesury ks. Sumy sekcja sportowa zmienia nazwę na *K. S. Brynica*; w roku tym do Brynicy przyłącza się nowozałożony w Czeladzi klub „Zenit". Po zrzeczeniu się godności prezesa przez ks. Sumę, klub traci własny lokal wskutek braku funduszów, a zebrania odbywają się na placu szkolnym lub na scenie w remizie strażackiej, która służyła jednocześnie za szatnię podczas meczów piłkarskich. Po objęciu prezesury powtórnie przez p. Szlauera, następuje pomyślniejszy okres dla rozwoju klubu: uzyskano nowy lokal w Rynku, pozyskano nowych graczy wskutek przyłączenia się do klubu drużyny t. zw. „Gawlików". W roku tym klub otrzymuje wraz z harcerzami od Magistratu teren pod boisko obok rzeźni miejskiej. Stan placu przedstawiał się opłakanie, jednakże dzięki ofiarnej pracy członków klubu wyrównano go i urządzono boisko nadające się do rozgrywek. Dzięki uzyskania własnego boiska podnosi się i poziom gry.

W r. 1924 wskutek fermentu w łonie klubu, część graczy i członków występuje, zakładając nowy klub pn. C.K.S. Klub nie załamał się jednak, lecz rozwija się nadal. W lipcu 1925 r. klub obchodzi pięciolecie swego istnienia. Z tej racji ufundowano piękny sztandar, który poświęcony został dn. 5 lipca. Prezesem podówczas był p. H. Bajor. W roku tym klub zostaje zalegalizowany i powstaje również przy klubie sekcja sceniczna.

Po ustąpieniu p. B. Bajora prezesami byli kolejno pp.: J. Nogaj, Wł. Oleksiak, F. Horzelski, Al. Panek, Z. Czarnomski, St. Kula, Al. Mazur, H. Bajor (ponownie), St. Irzycki, St. Kula (ponownie).

W 1933 Brynica *spada do 8 klasy*. Pobyt jej w tej klasie *trwa jednak zaledwie rok* i dzięki ambicji w następnym roku klub znajduje się już spowrotem w A klasie. Zaznaczyć należy że Brynica nigdy nie korzystała z graczy obcych, lecz wychowywała własny narybek: była też pierwszym klubem, który stworzył w Zagłębiu drużynę juniorów. Barw Zagłębia Dąbrowskiego bronili następujący gracze Brynicy: Z. Horzelski, R. Wilk, B. Dziubek, Wł. Siudak, H. Kolm i M. Mydłowiecki.

Prezesem klubu jest obecnie od sierpnia br. jeden z najstarszych członków klubu i długoletni gracz p. Z. Horzelski. W skład zarządu wchodzą pp.: St. Irzycki, R. Krawczyk, E. Kucewicz, Wł. Nawrocki, R. Pyżewicz, I. Piwowarczyk, K. Leśniak, St. Głód, M. Mosur, L. Gaik, S. Jeleń, C. Lasoń. Obecny zarząd urządził obecną uroczystość jubileuszową i wkłada bardzo wiele pracy dla dobra klubu. Harmonijna praca zarządu doprowadziła do zlikwidowania swarów i pozwala snuć pomyślne horyzonty na przyszłość.

* * *

W przeddzień wczorajszej uroczystości, tj. w sobotę, odbyły się zawody juniorów Brynicy i CKS. oraz rezerw tychże klubów o mistrzostwo. Juniorzy Brynicy wygrali w stosunku 6:2, rezerwa zaś przegrała 3:4.

Wczoraj rano członkowie Brynicy, zaproszeni goście oraz przedstawiciele pokrewnych organizacyj, udali się pochodem z dwiema orkiestrami na czele do kościoła na nabożeństwo, które odprawił b. prezes Brynicy ks. Suma. Po nabożeństwie udano się pochodem przez ulice miasta na stadjon. W pochodzie zwracały uwagę drużyny juniorów Brynicy, Policyjnego, Placówki oraz Śląska z Siemianowic. Po przybyciu na stadjon, przemówił pierwszy p. Z. Horzelski, który pokrótce skreślił historję klubu, a następnie podziękował gościom za udział w uroczystości. Imieniem OZPN. przemawiał prezes Okręgu inż. Bijasiewicz, a następnie prezes Podokręgu p. Wolski. Skolei odczytano depeszę gratulacyjną prezesa PZPN. gen. B. Uzdowskiego.

Po przemówieniach nastąpiło wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej oraz wpisywanie się do księgi.

Popołudniu odbyły się mecze old boyów Brynicy i Urzędu Skarbowego z Będzina z wynikiem 3:3 oraz mecz starszych panów Brynicy i CKS o nagrodę przechodnią p. Zagórskiego z wynikiem 1:1. Nagroda znajduje się obecnie w posiadaniu Brynicy. O wyniku i przebiegu meczu o mistrzostwo kl. A piszemy na innem miejscu.

Wieczorem w sali klubu na Saturnie odbyła się zabawa taneczna.





— Czy na przyjęcie niedzielne mam się upiększyć?
— Bynajmniej Kasim! Zostań tak, jak jesteś...

PRZODOWNICY LEKKIEJ ATLETYKI

Dnia 29.9. br. nastąpiło zakończenie dwutygodniowego kursu na przodowników lekkiej atletyki i gier sportowych, zorganizowanego przez Miejski Komitet PW. i WF. w Sosnowcu. Po przeprowadzonym egzaminie dla kandydatów uzyskało 19 uczestników zaświadczenia na zgłoszonych 23-ch. Wręczenia świadectw z ramienia Miejskiego Komitetu dokonał po krótkiem przemówieniu, przewodniczący sekcji WF. i PW. komitetu i kierownik kursu p. prof. Jerzy Korwin - Olszewski

O wejście do Ligi

DĄB — PODGÓRZE 2:1 (0.1)

Wczoraj rozegrany został w Katowicach półfinałowy mecz o wejście do Ligi między Dąbem katowickim a Podgórzem z Krakowa. Mecz zakończył się zwycięstwem Ślązaków, którzy są obecnie najpoważniejszym kandydatem na drużynę ligową.

WSPÓLNIK

Pewien śmiały złodziej zakradł się do pałacu Ludwika XIV i w jednej z sal próbował zdjąć ze ściany piękny zegar. W tej chwili nadszedł król. Złodziej nie straciwszy zimnej krwi, zawołał:

— Najjaśniejszy panie, boję się, żeby drabina nie upadła.

Król przekonany, że ktoś ze służby pałacowej chce oddać zegar do reperacji, w obawie wypadku podtrzymał drabinę. W godzinę potem zawiadamiają go, że najpiękniejszy zegar został skradziony niewiadomo jakim sposobem.

— Dajcie spokój! — rzecze król — Ja sam jestem współwinny kradzieży, bo przytrzymałem złodziejowi drabinę.

Z BOISK PIŁKARSKICH ZAGŁĘBIA

Unja — Sarmacja 8:0 (2:0)

Unja, która grała bez Gwoździa, odniosła wspaniałe zwycięstwo nad twardą drużyną Sarmacji. Do przerwy goście stawiali jeszcze opór, lecz po przerwie Unja opanowała boisko, mając przytłaczającą przewagę. Załamana Sarmacja nie mogła się zdobyć na żaden strzał, to też gra w końcu mało ciekawa.

Łupem bramkowym podzielili się Norak 4, Słota, Kubzda i Dudek po 1. jedna samobójcza. Najlepszym w Unji Dudek, który zagrywał po mistrzowsku. Dzięki temu zwycięstwu Unja usadowiła się na pierwszem miejscu w tabeli, prowadząc lepszym stosunkiem bramek przed CKS. Rezerwa Unji wygrała wysoko 11:2.

Solvay — Zagłębianka 2:2

Gra typowa o punkty, a Solvay chwilowo miał dużą przewagę. Zagłębianka przechodzi spadek formy.

Zagłębie — Płomień 4:0

Zagłębie powraca do swej dawnej formy, wysuwając się na trzecie miejsce w tabeli. Przez cały czas gry góruje nad przeciwnikiem uzyskując zwycięstwo zupełnie zasłużone.

Hakoach — Policyjny

Drużyny te nie grały, bo na prośbę Hakoachu władze przesunęły mecz na inny termin z uwagi na święta żydowskie.

C. K. S. — Brynica 8:2 (4:0)

Katastrofalną porażkę poniosła Brynica w spotkaniu z lokalnym rywalem. CKS. przeważa zdecydowanie, zdobywając już w 5 minucie prowadzenie przez Geislera. Obydwie drużyny grały w najlepszych składach, jednak technicznie CKS. lepsza o klasę Brynica grała b. ambitnie, dzięki czemu zdobyła honorowe bramki przez Kruszyńskiego. Dla CKS. Geisler 4, Bogucki 2, Socha i Dyrda po 1. Jako przedmecz grali starsi panowie CKS. i Brynicy. Wynik 1:1 przyczem bramki zdobyli Szczepanek dla Brynicy i Jędrusek dla CKS. Mecz old boyów Urzędu Skarbowego z Będzina i Brynicy zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

Po wczorajszych rozgrywkach tabela mistrzostw kl. A przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	*il. gier*	*pkt.*	*st. br.*
Unja	3	6	15:0
CKS.	3	6	17:7
Zagłębie	3	4	5:1
Zagłębianka	3	3	7:6
Brynica	3	3	5:10
Pol. K. S.	2	2	4:4
Solvay	3	2	3:5
Sarmacja	3	2	6:14
Płomień	3	0	4:11
Hakoach	2	0	1:9

ŁKS Mars (Łagisza) — KS Jedność (Grodziec) 5:1 (2:0)

Zawody o mistrzostwo kl. C. rozegrane w Łagiszy zakończyły się zasłużonem zwycięstwem gospodarzy.

W niedzielę dn. 22 bm. Mars pokonał również w spotkaniu o mistrzostwo kl. C. KS Strzelec z Łagiszy w stosunku 1:0 (0:0).

Cynkownia — Gołonóg 0:1 (0:0)

Wczoraj odbyły się w Będzinie zawody powyższych drużyn należących do kl. B. Gola dla Gołonoga zdobył Pałasz.

W pierwszej połowie obrońca Cynkowni kopnął gracza Gołonoga Trytkę w dołek, skutkiem czego musiano go znieść z boiska.

Po przerwie znów jeden z graczy Cynkowni kopnął Cebę i w rezultacie Cynkownia grała w dziewiątkę.

—XX—

Kielecki Okręgowy Związek Piłki Nożnej Częstochowa

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE

Adres sekretarjatu: Bluszcz, Będzin, ul. Cynkowa 25.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr. 24-35

1. Podaje się do wiadomości KS „Strzelec" Łagisza, że protest ich z dnia 23.9.35 r. w sprawie zawodów z ŁKS „Mars" w dniu 22 bm. nie został rozpatrywany spowodu nieuiszczenia kaucji protestowej.

2. Podaje się do wiadomości ŻTGS „Nordja" Sosnowiec, że pismo ich z dnia 22.9.35 r. L. dz. 59-35 W. o przesunięcie rozgrywek mistrzowskich z dnia 29.9. i 6.10 r.b. załatwiono komunikatem WG i D Nr. 21.35 pkt. 4 z dnia 6.9.35 r. i zmiany terminów opublikowane zostały tymże komunikatem na 17 i 24.11.35 r.

3. Podaje się do wiadomości klubom, że zgodnie z regulaminem Podokręgu do obowiązku klubów i stowarzyszeń należy zawiadamiać Podokręg o każdych rozgrywanych zawodach, a nie wyznaczonych przez Podokręg t.j. mistrzowskich.

4. Podaje się do wiadomości klubów posiadających drużyny junjorów, że zawody tych że drużyn muszą być zgłaszane w Podkolegjum i w zawodach tych mogą być wystawiani gracze zgłoszeni na przepisowych blankietach do Podokręgu i PZPN.

Niestosowanie się do powyższego zarządzenia będzie karane grzywnami.

5. Anuluje się pkt. 13 komunikatu nr 18-35 o rozwiązaniu ŻKS „Kinereth" Sosnowiec z dniem 17-8.35 r. jako należący do kompetencji Kiel. OZPN w Częstochowie.

6. Zweryfikowano powtórnie zawody Sarmacja II — Hakoach II ogłoszone komunikatem Nr. 22-35 pkt. 8, zamiast 2:1—3:0 i 2 pkty dla Sarmacji, walkower spowodu niedostarczenia przez Hakoach w przepisowym czasie piłki.

7. Podaje się do wiadomości klubom decyzję Kiel. OZPN z dnia 7.9.35 r. L. 1124 odnośnie automatycznego zawieszenia gracza z chwilą wykluczenia go z boiska, która brzmi następująco: „Czynne znieważenie sędziego może być uczynione bądź przez rękoczyn bądź też przez kopnięcie, wobec czego te ostatnie wypadki należy podciągnąć pod konieczność automatycznego zawieszenia graczy, aż do chwili wydania orzeczenia przez WD i D. Gracz usunięty z gry jest automatycznie zawieszony w czynnościach i decyzja taka winna być wydana przez WG i D w trybie doraźnym".

Będzin, dnia 30 września 1935 roku.

Sekretarz: (—) Zygmunt Horzelski.
Przewodniczący WG i D (—) Jan Lonek

Sensacje ligowe

Wczoraj rozegrane zostały cztery mecze ligowe, przyczem największe zainteresowanie budziły spotkania Ruch — Warta oraz Śląsk — Cracovia.

Rozegrane mecze dały następujące wyniki:

Ruch — Warta 1:1 (1:1).
Cracovia — Śląsk 1:1.
Garbarnia — Polonia 6:0
ŁKS. — Legja 1:1.

O CENZUS W HANDLU

Posiedzenie sekcji handlowej Izby przem.-handl.

W dniu 26 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Gruszczyńskiego posiedzenie sekcji handlowej Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania i po wysłuchaniu sprawozdań z najważniejszych prac Izby w ostatnich miesiącach, złożonych przez wicedyr. Gadomskiego w odniesieniu do spraw z dziedziny handlu zagranicznego i wewnętrznego, st. ref. Siekańskiego — z spraw finansowo-podatkowych i komunikacyjnych, rad- cy prawnego Brauna — spraw z zakresu prawa i administracji, **sekcja przystąpiła do rozpatrywania zreferowanej szczegółowo przez wicedyr. Gadomskiego sprawę ewentualnego wprowadzenia cenzusu w handlu.**

W związku bowiem z dążeniem sfer kupieckich do uzdrowienia obecnych stosunków, panujących w handlu, Izba sosnowiecka przeprowadziła wśród zainteresowanych kół handlowych jej okręgu ankietę, omawiającą sprawę **ewentualnego uzależnienia prowadzenia handlu od wykazania się odpowiednim cenzusem, a to: wykształcenia, praktyki, materjalnego, moralnego i organizacyjnego.** Z uwagi na znaczenie, jakie sprawa ta odgrywa dla handlu, rozwinęła się na posiedzeniu sekcji obszerna dyskusja, w której zabierali głos wszyscy radcowie, tak co do samej zasady tego projektu, jak też i poszczególnych jej punktów. W dyskusji zaznaczyły się dwa poglądy, z których jeden, jako argument, przemawiający za wprowadzeniem cenzusu przynajmniej co do wykształcenia i praktyki podawał konieczność uzdrowienia kupiectwa **przez wyeliminowanie z niego jednostek, które przez brak odpowiednich kwalifikacyj, a nawet niejednokrotnie przez działalność niezgodną z etyką zawodu kupieckiego, obniżają powagę kupiectwa.** Natomiast przeciwnicy wprowadzenia cenzusu, stojąc na stanowisku jaknajdalej idącego liberalizmu w handlu, wyrażali obawę iż wprowadzenie obowiązku wykazania się odpowiednim cenzusem zamknie drogę do handlu ogromnej rzeszy jednostek pełnych inicjatywy i energji, które mogłyby być zdolnemi pracownikami w handlu względnie samodzielnemi kupcami.

Wobec tego, że znalezienie kompromisowego stanowiska w tej kwestji nie było narazie możliwem, sekcja przekazała powyższą sprawę specjalnie w tym celu wyłonionej podkomisji do szczegółowego rozpatrzenia sprawy i przyjścia z konkretnemi wnioskami.

Ponadto sekcja — zgodnie z wnioskiem wicedyr. Gadomskiego — **postanowiła podjąć się opracowania pewnych zagadnień, związanych z racjonalizacja handlu,** jak np. kwestji zaniku handlu hurtowego, nielojalnej konkurencji i t. p.

Echa tragicznej śmierci

Ś. P. STAN. RUTKOWSKIEGO

W związku z tragedją w rodzinie Rutkowskich otrzymujemy od p. Tadeusza Rutkowskiego poniższe pismo, które rzuca nowe światło na tę sprawę:

„Do Redakcji „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu.

Uprzejmie proszę Sz. Panów o podanie w swym poczytnem piśmie co następuje:

W związku z tragiczną śmiercią mego Ojca, ś.p. Stanisława Rutkowskiego, b. pisarza hipotecznego w Sosnowcu, na mieście z ust do ust podaje się różne nieścisłe wiadomości. Pragnę zatem niektóre momenty oświetlić.

Ojciec mój był człowiekiem bez skazy. Pożycie rodziców przez długie lata było zgodne i dopiero od 4 lat poczęły się wkradać nieporozumienia. Nie chcę Ojca i matki osądzać. Ojciec mój, człowiek silnej woli, po zadraśnięciu ambicji nie chciał w stosunku do matki iść na żadne ustępstwa i wszczął proces separacyjny. Sąd biskupi w Częstochowie przyznał separację rodziców z winy matki, zaś postanowienie to na 2 dni przed śmiercią Ojca zostało przez sąd arcybiskupi w Krakowie zatwierdzone.

Wkrótce po rozejściu się rodziców, z niewiadomych mi przyczyn przeciwko Ojcu, jako pisarzowi hipotecznemu, zostało przez władze nadzorcze wszczęte postępowanie dyscyplinarne, które decyzją Sądu Najwyższego zostało umorzone, a stanowisko pisarza hipotecznego zostało Ojcu przywrócone. Ze stanowiska tego ojciec dobrowolnie zrezygnował.

Jestem studentem politechniki warszawskiej. Ojciec przysyłał mi miesięcznie sumę niezbędną na utrzymanie i wykształcenie, a bratu memu, uczniowi 7 klasy, przekazywał na opłacenie szkoły i ubranie. Według słów Ojca matka odchodząc zabrała wszystką gotówkę, którą rodzice posiadali w domu. Matka miała pieniądze, dzierżawiła pensjonat w Zakopanem i prowadziła bardzo kosztowny proces z Ojcem. Poza placem przy ul. Sienkiewicza Ojciec posiadał niewielkie oszczędności, które od czasu wyjścia ze służby zmalały. Zarzuty, że Ojciec był skąpy i matka pozostała w biedzie — odpadają.

Człowiek poważny nigdy nie będzie usprawiedliwiał zabójstwa, a ten wypadek jest tem gorszy, że strzeliła kobieta do męża, do Ojca swych dzieci.

Z poważaniem
TADEUSZ RUTKOWSKI“.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 30 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.56 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół: „Wspomnienie ze Zlotu w Spale — wygł. Józef Krał. 12.35 Muzyka lekka w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Gkrzyńskiego 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z różnych stron świata“ (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Koncert Tria Salonowego. Wykonawcy: Tadeusz Zygadło — skrzypce, Mieczysław Herman wiolonczela. Władysław Szpilman — fortepian. 16.00 „Składakiem przez Alpy“ — pogadanka — wygł. Józef Górski. 16.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Czesława Perenson — śpiew. Jan Rakowski — viola d'amore. 16.45 „Ożenił się“ — skecz Władysława Bienina 17.00 „Problem służby domowej u nas i zagranicą“ — odczyt — wygł. Halina Siemieńska. 17.15 Minuta poezji“ — nowe wiersze Marji Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej. 17.20 Utwory na cymbałach odegra Bolesław Romanowski z Wileńszczyzny. 17.35 D. c. muzyki z płyt. 17.50 Pogadanka Brunona Winawera. 18.00 Recital organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego 18.30 „Król Śmiały“ — odczyt — wygł. dr. Władysław Dzięgiel. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Skrzynka ogólna (inż. Stanisław Nitsch). 19.20 Przegląd prasy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.25 Duety i piosenki w wyk. Janiny Godlewskiej i Andrzeja Boguckiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Osiedla bezrobotnych w Naramowicach“ — pogadanka — wygł. Tadeusz Markowski. 21.00 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana 21.30 Wieczór literacki „Satyra lwowska — Jan Lam“ — w opracow. dr. Władysława Jampolskiego. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga z udziałem Lotarji Bohema — harfa. 23.05 Orkiestry zagraniczne grają do tańca (płyty).

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc październik

Manifestacje protestacyjne w Zagłębiu

Stosownie do zapowiedzi, wczoraj po nabożeństwie w kościele parafjalnym w Sosnowcu wyruszył olbrzymi pochód, który przybył przed Ratusz, gdzie do zgromadzonych przemawiał adw. Pawełek i red. Kaszycki, poczem przyjęto rezolucję, protestującą przeciw ciemiężeniu braci naszych nad Olzą.

Po manifestacji pochód udał się przed płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie odbyła się defilada, którą przyjął p. wicestarosta Heynar.

W DĄBROWIE

W Dąbrowie, po nabożeństwie, uformował się olbrzymi pochód, w którym prócz licznych organizacyj, wzięły udział duże rzesze publiczności. Pochód udał się przed pomnik Kościuszki, gdzie przemówienie piętnujące prześladowania Polaków w Czechosłowacji, wygłosił prof. Sierko.

Po uchwaleniu protestacyjnej rezolucji i odegraniu Hymnu Narodowego pochód rozwiązano.

Podobne manifestacje odbyły się również w innych miejscowościach Zagłębia.

Strajk został odroczony

Jak wczoraj nadmienialiśmy w Katowicach obradował kongres radców załogowych, na którym omawiano sprawę ewentualnego strajku w przemyśle górniczo - hutniczym na Śląsku.

Po długotrwałych obradach powzięto następującą uchwałę:

„Przyjmując do wiadomości sprawozdanie komisji międzyzwiązkowej z pertraktacji z przedstawicielami przemysłu i akceptuje jej stanowisko w pertraktacjach, kongres stwierdza, że ustępstwa przedstawicieli przemysłu w sprawie postulatów wysuniętych przez kongres są niewystarczające i niemogą skłonić klasy robotniczej do zaniechania walki o całkowitą realizacje wysunietych żądań. Wobec deklaracji przedstawicieli przemysłu, że pragną wspólnie z przedstawicielami robotników rozważyć w komisjach mieszanych możliwość skrócenia czasu pracy oraz znaleźć środki na uzdrowienie finansowe spółki Brackiej, kas emerytalnych, kongres uchwala odroczyć narazie walkę strajkową i wyznacza dla komisji miedzyzwiązkowej termin 1 listopada r.b. po którem ma ona obowiazek ujawnić rezultaty pracy komisji.

Jak wynika z powyższego, groźba strajku zarówno na Śląsku, a temsamem i w Zagłębiu Dąbrowskiem została zażegnana.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

30 Poniedziałek	Dziś Heronima Jutro Jana Wschód słońca 5 m. 40. Zachód „ 17 m. 29.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Powrót Frankensteina“.
PALACE: Folies Bergere.
EDEN: Mężowie do wyboru.

—xx—

× **WYJAŚNIENIE.** Od p. R. Zygmunta otrzymaliśmy pismo następujące: W poczytnem piśmie „Kurjera Zachodniego“ wyczytałem, jakobym w mundurze pewnej poważnej organizacji, jadąc wieczorem w dniu 22 bm. znieważył czynnie Aleksandra Fijasza z Łagiszy. Oświadczam, że nieprawdą jest, abym kiedykolwiek, a zwłaszcza w tym dniu miał z jakimś Fijaszem zajście. Prawdą jest, że w owym dniu wracałem końmi z Będzina, lecz nie w towarzystwie „rozbawionych dam“, a w towarzystwie swej stryjenki i szwagierek. Nieprawdą jest i to, jakobym był postrachem całej wsi, natomiast prawdą jest, że prawie wszyscy mieszkańcy Łagiszy poważają mnie, cenią i mają do mnie zaufanie, gdyż znają mnie tu od urodzenia. Nadmieniam przytem, że autora wspomnianego artykułu pociągnę do odpowiedzialności za rozsiewanie publicznie kłamliwych i uwłaczających mej osobie wersyj. Pojazd powyższy prowadził p. Bronisław Popczyk, obywatel Łagiszy, który stwierdza, że w czasie jazdy z p. R. Zygmuntem i wyżej wymienionemi paniami, żadnego zajścia nie było, co wykaże przewód sądowy.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 30 września Teatr Miejski z Sosnowca gra na Saturnie w sali klubu świetną komedję R. Niewiarowicza p.t. „Kochanek to ja“. Początek przedstawienia o godz. 8.30 wieczorem.

Jutro, dnia 1 października Teatr Miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw“ arcywesołą komedję R. Niewiarowicza p.t. „Kochanek to ja“. Początek przedstawienia o godz. 8.30 wieczorem.

× ZRUJNOWANY KUPIEC—FAŁSZERZEM WEKSLI. W sądzie okr. w Sosnowcu zakończyła się głośna swego czasu afera wekslowa Dawida Majerowicza, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 20. Majerowicz niegdyś znany i bogaty kupiec, popadł ostatnio w trudności finansowe, a wreszcie... począł fałszować weksle. Postawiony w stan oskarżenia odpowiadał przed sądem, który skazał go na 1 rok i 2 miesiące więzienia.

Jak olkuszanka wyszła na arabskiej miłości?

Do konsulatu angielskiego w Warszawie wpłyneła oryginalna skarga mieszkanki Olkusza, panny Oppenheim przeciwko obywatelowi angielskiemu, arabowi Hansowi al-Isfahani.

Młoda żydóweczka w skardze swej domagała się niewydawania wizy arabowi i niewypuszczania go z granic Polski, ponieważ, jak podała w skardze, Hans al-Isfahani, będąc jej narzeczonymm korzystał z przynależnych mu praw, a potem ożenił się z inną i pragnie wrócić do swej ojczyzny.

Cała ta romantyczna, arabska historja, zaczęła się w ten sposób:

Brat poszkodowanej, Josek, poznał w Palestynie przystojnego i bogatego Araba Isfahani i upatrzył go na męża dla swej siostry, zamieszkałej w Polsce. W tym celu opowiadał mu dużo o jej urodzie i wielkim posagu, jaki otrzyma jej przyszły mąż.

Arab dał się przekonać, uwierzył w obietnice Oppenheima i przyjechał do Polski.

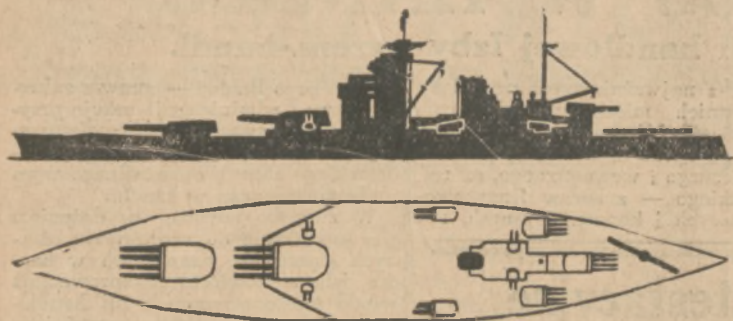
Siostrze palestyńskiego chałupnika od razu wielce przypadł do serca Ishfahani. Wkrótce byli narzeczonymi.

Gdy jednak rozpoczęto pertraktacje o posagu panny młodej — wyszło na jaw, że były to tylko obiecanki.

Piękny Arab miał wiele zwolenniczek. Wśród nich znalazła się panna z pieniędzmi — ożenił się więc i chciał zabrać swą małżonkę do Palestyny.

Zawiedziona narzeczona zaprotestowała przeciw takiemu zakończeniu pięknie rozpoczętego romansu z Arabem i wniosła skargę do konsulatu angielskiego.

Konsul oddalił skargę poszkodowanej



NAJNOWSZY PANCERNIK FRANCUSKI.
2-go października opuszczony będzie na wodę najnowszy pancernik „Dunkerque“. Przy wyporności 26.500 ton. pancernik posiada na przodzie dwie wieże z ośmiu 33 cm. działami. Pozatem pancernik uzbrojony jest w 40 karabinów maszynowych, i liczne, lekkie działa m.in. działa przeciwlotnicze.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁKAMI

— Spójrzno tylko, jaką ona ma źle skrojoną suknię.

— Rzeczywiście, strasznie! A zresztą gdyby nawet miała dobrze skrojoną, toby jej nie było do twarzy.

RZECZY CIEKAWE

SFAŁSZOWANY METEOR.

Czego już ludzie nie próbują fałszować? Lecz nikomu dotychczas nie przyszło do głowy sfałszować... meteor. Palma pierwszeństwa w tym kierunku należy się chłopcu z Meksyku. Pewnego dnia zjawił się on do władz i zameldował, że w pobliżu jego domu spadł ogromny meteor. Zainteresowano się jego opowiadaniem i Muzeum narodowe wypłaciło mu 15.000 dolarów. Po przewiezieniu meteoru do muzeum i po szczegółowem zbadaniu wyjawiło się, że chłop sam przygotował „niebieskie ciało“ ze stopu miedzi i ż... Sprytnego oszusta nie udało się odnaleźć. Jednocześnie z „meteorem“ sprzedał on swoją fermę i znikł.

JAK NAZYWAJĄ ZAJĄCA.

Zając należy u nas do najpospolitszej, obok sarny zwierzyny. Dodowem jego popularności cała masa nazwisk. A więc: zając — sot, — szarak, — kosłon, — wacho, — skotak, — ślepak, — jepur, — śpioch, — gach, wytrzeszczak, — rusak, — gracz, — żak, — marczak, — wrześniak, nazimek, — bielak.

MARZENIE ŚMIECHU.

Cyrk „Belle Vue“ w Manchesterze (Anglja) ma nielada sensację. Aparat do mierzenia śmiechu. Przy mikrofonie jest zainstalowany rylec, który na taśmie wykreśla siłę śmiechu. Z pewnej ustalonej odległości zawodnik śmieje się do tego „śmiechometru“ a rylec wykreśla jego siłę.

NAJWIĘKSZY METEOR.

W muzeum przyrodniczem w Nowym Jorku jest przechowywany największy na świecie meteor, który waży 16 ton. Był on znaleziony ... 35 laty w Ameryce.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

58.

— Uważaj, nie pleć, co ci ślina na język przyniesie! — zkolei obruszył się na biedną Ninę Giuseppe: — Czy *signorina dottore* nie przywiozła zpowrotem do Włoch młodego pana?.., A kto się narażał na skręcenie karku, żeby ratować jego rodziców?

— Czy ja powiedziałam co złego? — broniła się Nina płaczliwym głosem. — Zawsze łapiecie za każde słówko, jak kto coś mówi. A dlaczego *signora* zabroniła opowiadać, że młody pan jest w domu?

Giuseppe aż podskoczył i zaczerpnął powietrza.

Angela rzuciła mu ostrzegawcze spojrzenie!

— Bo jesteś głupia gęś! Jak młody pan był jeszcze młodszy, to zrobił jakieś głupstwo. Co to było, nie wiem i nikt nie wiedział, chyba sam ekscelencja. Jeżeli teraz rozpuścisz swój długi jęzor i zaczniesz opowiadać, to możemy mieć kupę różnych nieprzyjemności. Teraz, kiedy *signora* jest jeszcze chora i cały dom jest w żałobie!... Pamiętaj, jak zauważę, że ktoś poza domem coś wie, to już będę wiedziała, czyje to są sprawki. Bo my, starzy, napewno nic nie powiemy. Co, Giuseppe? Co, Michele?

— Ja też nic nie powiem — nadąsała się Nina.

Czuła się nieswojo i czem prędzej wymknęła się z kuchni.

— Och, Boże, mój Boże — westchnął Giuseppe i zaczął w zamyśleniu: — Że też ekscelencja już tego nie dożył, jak *signorino* Francesco przyjechał z żołnierzami... Już nie czekał, aż położą kładki, pierwszy pobiegł przez lawę... Miał całkiem spalone podeszwy u butów. Gdyby ekscelencja to widział, na pewnoby mu przebaczył. Przecież tak go kochał... A potem nie mieści mi się w głowie, poprostu myśleć nie mogę, żeby taki nabożny chrześcijanin, jak on...

— Cicho bądź, Giuseppe!

— Ależ ja nic nie mówię, Angelo. Powiadam tylko, że nie mogę zrozumieć, jak dobry katolik...

— Będziesz cicho, Giuseppe?

Stary lokaj pokręcił głową, ale zamilkł.

— A dlaczego on się rzucił z dachu? — szeptem zapytał ogrodnik. — Do gorącej lawy?... Jezus Marja... taka śmierć...

Angela znów zaczęła z hałasem przesuwać fajerki:

— Ja też nie rozumiem — odpowiedziała mimowoli. — Ale wiem jedno: w tym domu jest ktoś, co ma *mal'occhio* — rzuca zły urok. To wiem na pewno.

Giuseppe i Michele byli bardzo zmieszani i milczeli.

* * *

— Czuję się znacznie lepiej. Jeśli tak mówię, to pani śmiało może mi wierzyć.

Leżenie w łóżku zniecierpliwiło Ormellę.

— Proszę mi zaraz przysłać *signorinę dottore*, bo mnie opatrunek uwiera. Bandaż jest nałożony za mocno i to wszystko.

— Ale, Ettore, nie wyzdrowiejesz pan prędko, jeśli się będzie denerwował.

Ormella stęknął.

Owładnęła nim gwałtowna niepohamowana niecierpliwość energicznego mężczyzny w pełni sił, którego byle głupstwo, śmieszna drobnostka przykuła do łóżka.

— Graziello, proszę zawołać *signorinę dottore* — poprosił jeszcze raz, z trudem zachowując spokój.

Bez słowa wstała i wyszła z pokoju.

Już na dole spotkała pannę Obranowską, lecz wyminęła ją z przelotnem pozdrowieniem.

Dopiero, gdy obiedwie znalazły się na przeciwnych krańcach korytarza, odwróciła się porywczo i zawołała niezdecydowanym, trochę niewyraźnym głosem:

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 23.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztnia:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nurberg — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI